

Realna pani przychodzi nocą,
gdy jasność luny, gwiazdy się złocą,
gdy kot na dachu cicho się skrada,
a nocny duszek baśń opowiada.

Ta pani z wierszem i wielką mocą,
cienie na dróżce lekko migocą,
dla ciebie słowa w wierszu ukryte,
miłosne, ciepłe, pyłkiem zasnute.

Realna pani w realnym świecie,
cóż, nie wierzycie? pewnie znajdziecie,
zasnutą całą w jesiennej mgle,
kwieście piękną, jakby we śnie.

08.08.2011 Eurydyka

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

EurydykaIII, dodano 12.08.2011 12:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.